

Sygn. akt V KK 435/17

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **N. P.**

skazanego z art. 230 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 17 kwietnia 2018 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. akt IV Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt VI K [...]

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. T. (Kancelaria Adwokacka w J.), obrońcy z urzędu skazanego N. P., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt VI K [...], uznał N. P. za winnego tego, że w okresie od października 2012 r. do 16 stycznia 2013 r. w N., woj. [...], działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadził D. F. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 13.300

złotych w ten sposób, że powołując się na wpływy w Wydziale Penitencjarnym Sądu Okręgowego we W. podjął się pośrednictwa w załatwieniu sprawy o przedterminowe zwolnienie warunkowe syna pokrzywdzonej Ł. F., w zamian za przekazywane przez pokrzywdzoną korzyści majątkowe w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 13.300 złotych, czym wprowadził ją w błąd, gdyż w rzeczywistości żadnych wpływów nie miał i nie pośredniczył w załatwieniu tej sprawy, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, to jest czynu z art. 230 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 44 § 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego przepadek równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, to jest pieniędzy w łącznej kwocie 13.300 zł. Rozstrzygając o kosztach sądowych, zwolnił oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca oskarżonego. Zarzucił:

„1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 204 § 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności dotyczących zwrotu przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwoty 13.300 zł przekazem pocztowym W. za pośrednictwem placówki pocztowej w M. w Czechach oraz oparcie się w tym zakresie na niepełnej informacji uzyskanej z W. oraz wyciągnięcie wniosków co do okoliczności stwierdzonych w treści pisma P. z dnia 19.01 2016 r. bez zwrócenia się do jego autora, bez wezwania tłumacza języka czeskiego celem wyjaśnienia rozbieżności zawartych w tym piśmie, wyciągnięcie wniosków co do oczywistej omyłki w treści w/w pisma bez zasięgnięcia wiadomości specjalnych od tłumacza języka czeskiego.

2) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt. 3 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego zawartych w piśmie z dnia 12 kwietnia 2016 r. zmierzających do uzupełnienia informacji uzyskanej z W. dotyczących przekazów pocztowych realizowanych przez oskarżonego na rzecz

pokrzywdzonej w okresie od 01.01.2013 r. do 30.06.2013 r. jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,

3) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu art. 7 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności dotyczących włączenia pieniędzy w kwocie 13.300 zł do majątku oskarżonego lub ich zużycia w kontekście orzeczonego na podstawie art. 44 § 4 k.k. przepadku równowartości pieniędzy pochodzących bezpośrednio z przestępstwa,

4) rażącą niewspółmierność kary, która wyrażała się w orzeczeniu wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania poprzez przecenienie przez Sąd I instancji ustalonych okoliczności obciążających oraz niedostrzeżenie żadnej okoliczności łagodzącej”.

Stawiając powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby 5 lat, względnie orzeczenie wobec oskarżonego na podstawie art. 37a k.k. kary grzywny w wymiarze 300 stawek grzywny po 20 zł każda z uchyleniem rozstrzygnięcia wydanego na podstawie art. 44 § 4 k.k.

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. akt IV Ka [...], zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca aktualnie skazanego N. P. Zarzucił „rażące naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść wyroku, w postaci obrazu następujących przepisów prawa procesowego:

1) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 204 § 2 k.p.k. poprzez bezpodstawne zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w niewyjaśnieniu wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności dotyczących zwrotu przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwoty 13.300 zł przekazem pocztowym W. za pośrednictwem placówki pocztowej w M. w Czechach oraz oparcie się w tym

zakresie na niepełnej informacji uzyskanej z W. oraz wyciągnięcie wniosków co do okoliczności stwierdzonych w treści pisma P. z dnia 19.01.2016 r. bez zwrócenia się do jego autora, bez wezwania tłumacza języka czeskiego celem wyjaśnienia rozbieżności zawartych w tym piśmie, wyciągnięcie wniosków co do oczywistej omyłki w treści w/w pisma bez sięgnięcia do jego przekładu przez tłumacza języka czeskiego;

2) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. poprzez bezpodstawne zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia przez Sąd I instancji zasady prawdy materialnej, wyrażające się w oddaleniu wniosków dowodowych oskarżonego zmierzających do uzupełnienia informacji uzyskanej z W. dotyczących przekazów pocztowych realizowanych przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej w okresie od 01.01.2013 r. do 30.06.2013 r. jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,

3) art. 7 k.p.k. poprzez bezpodstawne zaakceptowanie w toku kontroli, instancyjnej naruszenia przez Sąd I instancji zasady prawdy materialnej, wyrażające się w niewyjaśnieniu wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności dotyczących włączenia pieniędzy w kwocie 13.300 zł do majątku oskarżonego lub ich zużycia w kontekście orzeczonego przepadku równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa,

4) art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez przeprowadzenie analizy zarzutów apelacji oskarżonego w sposób odbiegający od wymogu ich rzetelnej oceny na skutek wyprowadzania wniosków z faktów jednoznacznie niewyjaśnionych wbrew treści materiału dowodowego, w szczególności nie odniesienie się w sposób precyzyjny i konkretny do zarzutów apelacji dotyczących podstaw do orzeczenia przepadku równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa oraz braku przekładu pisma sporządzonego w języku czeskim przez tłumacza.

5) rażącą niewspółmierność kary, która wyrażała się w orzeczeniu wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania poprzez przecenienie okoliczności obciążających oraz niedostrzeżenie żadnej okoliczności łagodzącej”.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w K. oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów obrony udzielonej z urzędu wg norm przepisanych.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Ś. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

W szczególności trafnie oskarżyciel publiczny zwrócił uwagę, że treść niektórych podniesionych przez skarżącego zarzutów świadczy o jego intencji niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym kwestionowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, zaś zarzut ujęty w pkt 5 skargi, przeniesiony z apelacji, jest niedopuszczalny. Obrońca najwyraźniej błędnie interpretuje przepis art. 523 § 1 k.p.k., uznając, że podniesienie w kasacji dowolnego zarzutu rażącego naruszenia prawa daje możliwość podniesienia też zarzutu niewspółmierności kary. Tymczasem, jak w licznych orzeczeniach wyjaśniał Sąd Najwyższy, określonego w art. 523 § 1 k.p.k. zakazu wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, o ile ta niewspółmierność nie jest wynikiem naruszenia prawa, nie uchyla zamieszczenie w kasacji innych jeszcze zarzutów pod adresem wyroku sądu odwoławczego. Podniesienie zarzutu niewspółmierności kary jest możliwe jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że owa niewspółmierność jest wynikiem rażącego naruszenia prawa. Wolno w kasacji twierdzić, że kara jest niewspółmierna, pod warunkiem, iż zarzuca się rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 stycznia 2017 r., IV KK 459/16, Lex nr 2278318; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 38/17, Lex nr 2338020; z dnia 24 października 2017 r., V KK 296/17, Lex nr 2408342; z dnia 27 września 2016 r., V KK 245/16, Lex nr 2149236). Tymczasem zarzut piąty kasacji nie został powiązany z zarzutem naruszenia prawa, widać też, że jest skierowany przeciwko wyrokowi Sądu I instancji, skoro Sąd Okręgowy nie zmienił rozstrzygnięcia o karze.

W trzech pierwszych zarzutach kasacji skarżący wskazał na naruszenie przepisów postępowania zasadniczo odnoszących się do postępowania przed sądem pierwszej instancji, których Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć, skoro nie przeprowadzał dowodów, które musiałby następnie poddać ocenie z zachowaniem reguł określonych w art. 7 k.p.k., jak też – utrzymując w mocy wyrok Sądu I instancji – nie ocenił dowodów inaczej, niż ten Sąd. Zarzuty te są dokładnym powieleniem zarzutów zamieszczonych w apelacji, zaś jedyną ich modyfikacją jest zamieszczenie twierdzenia o „bezpodstawnym zaakceptowaniu” przez Sąd Okręgowy określonego postąpienia Sądu *meriti*, uznanego przez skarżącego za naruszające zasadę swobodnej oceny dowodów (zarzut z pkt 1), względnie zasadę prawdy materialnej (zarzuty z pkt 2 i 3).

W istocie powyższe zarzuty zostały zawarte w czwartym zarzucie kasacji, w którym prawidłowo, z punktu wymogów kasacji (co nie oznacza, że zasadnie), wskazano na naruszenie przepisów stosowanych przez sąd odwoławczy, poprzez „przeprowadzenie analizy zarzutów apelacji oskarżonego w sposób odbiegający od wymogu ich rzetelnej oceny”. Obrońca skupił przy tym uwagę na nienależytym, jego zdaniem, odniesieniu się przez Sąd Okręgowy zwłaszcza do zarzutów apelacji, o których mowa w pkt 1 i 3 kasacji.

Rozważając to zagadnienie w pierwszej kolejności należy zauważyć, że – jak to wskazał Sąd I instancji – N. P. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zarazem twierdził, że zwrócił D. F. otrzymane od niej pieniądze, przesyłając je pokrzywdzonej za pośrednictwem placówki W. w M. w Czechach, gdzie mieszka. Mimo takiej postawy skazanego oraz niekwestionowania zasadności jego skazania (w apelacji akcentowano „fakt przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyrażenia z tego powodu skruchy w toku prowadzonego postępowania sądowego”), obrońca zaskarżył w całości wyrok Sądu I instancji, chociaż wadliwości tego wyroku upatrywał jedynie w zamieszczeniu w nim rozstrzygnięcia opartego na przepisie art. 44 § 4 k.k. oraz wymierzeniu oskarżonemu bezwzględnej, a nie z warunkowym zawieszeniem wykonania, kary pozbawienia wolności. Przedmiotowe zagadnienie widział Sąd *meriti*, który zaznaczył, że ustalenie, czy N. P. zwrócił pokrzywdzonej pieniądze, jest istotne „nie tyle dla bytu przypisanego oskarżonemu przestępstwa, ale dla wymiaru kary i

innych konsekwencji prawnych skazania”. Należy też zaznaczyć, że sądy obu instancji orzekały przy tak ukształtowanym stanie dowodowym, iż skazany nie przedstawił żadnego dowodu wpłaty pieniędzy na rzecz D. F. (utrzymywał, że dowód ten zagubił – k. 259), ta zaś stanowczo zaprzeczyła, by dostała od niego jakąkolwiek kwotę.

Gdy chodzi o kwestionowane przez obrońcę zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy postąpienie Sądu *meriti* w zakresie weryfikacji twierdzenia skazanego, że zwrócił pokrzywdzonej pieniądze, należało uznać, iż organ *ad quem* w wystarczającym stopniu i prawidłowo odniósł się do odpowiedniego zarzutu apelacji. Podkreślił, że słusznie Sąd Rejonowy za miarodajną w tym względzie uznał informację banku realizującego przekazy W., wskazującą na brak przekazów na rzecz D. F. pochodzących od N. P., jak też informację przekazaną przez czeską Prokuraturę Powiatową w M. Wymieniona Prokuratura opierając się na dokonanych sprawdzeniach stwierdziła, że „w bazie danych odnaleziono tylko przelewy z Rzeczypospolitej Polskiej do Republiki Czeskiej od D. F.” (k. 285). Nie ma racji skarżący, gdy twierdzi, że niesłusznie Sąd odwoławczy uznał, iż dostępna dokumentacja jest kompletna oraz że Sąd I instancji we własnym zakresie mógł dojść do wniosku, iż zaistniała omyłka pisarska w polskim tłumaczeniu przekazanego przez stronę czeską pisma instytucji o nazwie P. (P.). Lektura tego tłumaczenia nasuwa wniosek, że nie jest ono wysokiej jakości, bowiem zawiera błędy językowe, ale też merytoryczne. Słusznie jednak podkreślił Sąd Okręgowy, że interpretacja pisma P. musiała być dokonywana z uwzględnieniem dołączonego do niego wydruku sporządzonego w języku angielskim, obrazującego operacje pieniężne dokonywane z udziałem N. P. i D. F. (k. 281 akt sprawy), przy czym pismo P. zawierało wskazówki jak ten wydruk interpretować, w tym jak identyfikować osobę przekazującą i odbierającą pieniądze. Jeżeli autor kasacji uważa, że „w piśmie P. z dnia 19.01.2016 r. wyraźnie stwierdzono, iż w bazie danych nie znaleziono przelewów z Polski do Republiki Czeskiej od D. F.” oraz że udzielona przez stronę czeską informacja jest niepełna, bowiem nie pozwala ustalić, czy przekazów (przelewów) dokonywał skazany, czy D. F., a także, czy przekazy były realizowane z Republiki Czeskiej do Polski nadto, przecząc temu twierdzeniu wskazuje, że „z treści w/w pisma wynikają natomiast okoliczności zupełnie

przeciwnie, tzn. że przekazy były dokonywane z Republiki Czeskiej do Polski, jednakże ich nadawcą była D. F., nie zaś N. P.”, to najwidoczniej ze wspomnianymi wskazówkami się nie zapoznał. Według nich słowo „sender” widniejące przy nazwisku D. F. oznacza wysyłającego, zaś słowo „receiver” widniejące przy nazwisku N. P. oznacza odbiorcę (tłumaczenie pisma P. – k. 288), zatem podnoszone przez obrońcę wątpliwości nie mają racji bytu. Zupełnie oderwana od realiów sprawy, także zasad logicznego rozumowania jest supozycja skarżącego, jakoby z pisma P. wynika, iż D. F., o której wiadomo, że mieszka w Polsce, w Czechach przekazywała pieniądze do Polski. Skoro wspomniany wydruk przekazów pieniężnych jasno wskazuje, że były one dokonywane w Polsce przez D. F. na rzecz mieszkającego w Czechach N. P. (wspomniano, że skazany przyznał, iż otrzymał pieniądze), to słusznie sądy obu instancji w kategoriach błędu pisarskiego potraktowały wskazanie przez tłumacza, że sporządzone w języku czeskim zdanie: „V databázi jsme našli převody z Polska do ČR od osoby D. F.” oznacza: „W bazie danych nie znaleźliśmy przekazów z Polski do RCZ od D. F.”. Jak zaznaczono, upewnia o tym dołączony do pisma P. wyciąg z programu W., który miał służyć jako potwierdzenie dokonanych przelewów. Jednoznacznie identyfikuje on D. F., a nie N. P. jako osobę wysyłającą pieniądze w dniach 14 i 16 stycznia 2013 r., które to daty widnieją w złożonych przez pokrzywdzoną dowodach wpłat pieniędzy (k. 9, 10). Istotną okolicznością przeczącą kolejnemu pogładowi obrońcy, że treść pisma P. „zdaje się wskazywać, iż są to przelewy N. P. z Republiki Czeskiej do Polski” (jak nadmieniono, twierdził też, że z pisma wynika, iż to D. F. dokonywała przelewów z Czech do Polski), jest też zbieżność oznaczonych symbolem MTCN numerów transferów pieniędzy widniejących na wspomnianych dowodach wpłat z numerami podanymi w wydruku dołączonym do pisma P. Jeżeli zaś obrońca sugeruje, że sporządzone przez czeską instytucję zestawienie transferów pieniędzy dokonywanych z udziałem D. F. i N. P. może nie być kompletne, to trzeba odnotować, że istotnie tak jest, bowiem zestawienie to nie obejmują przekazów dokonanych przez pokrzywdzoną w 2012 r. Dotyczy tylko przekazów, które miały miejsce w I połowie 2013 r., bowiem skazany twierdził, że w tym okresie zwrócił D. F. otrzymane od niej pieniądze (k. 258). Nie ma jednak powodów by uznać, że rzeczywiście dokonany przez skazanego transfer pieniędzy

na rzecz D. F. nie został odnotowany przez realizującą tę operację instytucję i przez to nie został wykazany wraz z transferami dokonanymi we wspomnianym okresie przez pokrzywdzoną. W tym stanie rzeczy słusznie Sąd Okręgowy uznał za niezasadne dwa pierwsze zarzut apelacji.

Gdy chodzi o trzeci zarzut apelacji, Sąd odwoławczy, akceptując orzeczenie przez Sąd I instancji na podstawie art. 44 § 4 k.k. przepadku pieniędzy w kwocie 13.300 zł jako przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, istotnie pominął wywód obrońcy zmierzający do wykazania, że wspomniane orzeczenie „należało uznać za przedwczesne, a przez to wadliwe”. To pominięcie nie mogło jednak mieć wpływu na treść wyroku. Obrońca podnosił, że „w niniejszej sprawie sąd powinien zatem w pierwszej kolejności ustalić, czy jest możliwe orzeczenie przepadku środków pieniężnych w kwocie 13.300 zł, a dopiero w przypadku negatywnego wyniku takiego ustalenia, orzec przepadek ich równowartości. Tymczasem Sąd I instancji nie przeprowadził żadnych dowodów i nie poczynił żadnych ustaleń co do tego, czy doszło do włączenia pieniędzy w kwocie 13.300 zł do majątku oskarżonego lub też ich zużycia w inny sposób, co umożliwiłoby zastosowanie instytucji z art. 44 § 4 k.k.” Takie podejście nie uwzględnia jednak specyfiki sytuacji, gdy przedmiotem pochodzącym bezpośrednio z przestępstwa są pieniądze. Postulowane przez obrońcę ustalenie „w pierwszej kolejności” możliwości orzeczenia przepadku pieniędzy w kwocie 13.300 zł sugeruje, że Sąd orzekający powinien zbadać możliwość wydania takiego rozstrzygnięcia na podstawie art. 44 § 1 k.k. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że orzeczenie przepadku pieniędzy w oparciu o ten przepis możliwe jest tylko wówczas, gdy zachowują one cechę oznaczenia co do tożsamości, co w praktyce będzie miało miejsce w razie ich zabezpieczenia po ujęciu sprawcy na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub bezpośrednio potem (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., III KK 273/12, Lex nr 1293802). Ta sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie, skoro żadnych pieniędzy u skazanego nie zabezpieczono. Nadto nie wiadomo, jakie postulowane przez skarżącego dowody sąd orzekający miałby przeprowadzić 3 lata po zdarzeniu w celu ustalenia, czy pieniądze otrzymane od pokrzywdzonej, i to przelewem, co ma znaczenie z punktu widzenia ich oznaczenia co do tożsamości, skazany włączył do swojego majątku

lub zużył w inny sposób. Celowe będzie zauważyć, że N. P. w istocie starał się przekonać Sąd orzekający, iż nie ma pieniędzy przekazanych mu przez pokrzywdzoną, skoro twierdził (bez znaczenia jest, że nieprawdziwie), że je zwrócił. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy nie naruszył prawa orzekając przepadek równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa na podstawie art. 44 § 4 k.k., wspierając przy tym swoje stanowisko poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 stycznia 2015 r., I KZP 24/14, OSNKW 2015, z. 4, poz. 30. Analogicznie, akceptując to rozstrzygnięcie, nie naruszył prawa Sąd odwoławczy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1 postanowienia.

Trudna sytuacja materialna skazanego przemawiała za zwolnieniem go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

W uwzględnieniu wniosku obrońcy z urzędu zasądzone od Skarbu Państwa na jego rzecz wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji, określając je zgodnie z § 4 ust. 3 i § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714).